

Sygn. akt IV KZ 31/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **J.C.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 15 listopada 2017 r.,

na posiedzeniu w przedmiocie zażalenia oskarżonego

na postanowienie Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 czerwca 2017 r., sygn. akt IV Ka (...),

o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i

doręczenie uzasadnienia wyroku

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w K. odmówił przywrócenia oskarżonemu J.C. terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku tego Sądu z dnia 23 maja 2017 r., wydanego w sprawie IV Ka (...). W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że nie dopatrywał się w sprawie „przyczyny niezależnej od strony”, która spowodowała niedochowanie terminu przez oskarżonego. W ocenie Sądu taką przyczyną nie był podniesiony we wniosku zły stan zdrowia i samopoczucia oskarżonego, skoro bowiem stan ten pozwalał na udanie się na wizytę lekarską, nie uniemożliwiał on złożenia wniosku o uzasadnienie, czy to osobiście, czy też nawiązania kontaktu z obrońcą i zobligowanie go do złożenia wniosku w imieniu oskarżonego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wniosek o uzasadnienie jest jednozdaniowym pismem, którego sporządzenie nie wymagało szczególnego wysiłku fizycznego lub

intelektualnego. Zwrócił też uwagę, że w załączonym do wniosku zaświadczeniu lekarskim nie stwierdzono, że pacjent skarży się na dolegliwości kardiologiczne, neurologiczne, czy inne, które wskazywałyby na niezdolność do złożenia wspomnianego dokumentu.

Na zarządzenie to wniósł zażalenie obrońca oskarżonego, zarzucając w nim błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że niedotrzymanie terminu przez oskarżonego nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od strony, podczas gdy dokumentacja medyczna daje podstawy do odmiennych twierdzeń. Obrońca zwrócił uwagę na to, że oskarżony jest mężczyzną 66-letnim i schorowanym, na co wskazuje opinia biegłych psychiatrów znajdująca się w aktach sprawy. Podniósł też, że skoro oskarżony miał – co ustalili biegli psychiatrzy – ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem w czasie czynu, to tym bardziej nie był w stanie, ze względu na stres i emocje związane z przegraną sprawą, podejmować działań jej dotyczących. W konkluzji zażalenia, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie wyroku z uzasadnieniem, względnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Poza sporem jest, że oskarżony złożył wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku wydanego dnia 23 maja 2017 r., dopiero w dniu 6 czerwca 2017 r., czyli po upływie 7-dniowego terminu zawitego, o którym mowa w art. 422 w zw. z art. 457 § 2 k.p.k. Weryfikacja zasadności zaskarżonego postanowienia sprowadza się zatem do oceny poprawności dokonanego przez Sąd Okręgowy ustalenia, że podnoszony we wniosku i w zażaleniu, stan zdrowia i emocji oskarżonego, nie stanowił przeszkody uniemożliwiającej mu złożenie wniosku w terminie.

W ocenie Sądu Najwyższego, ustalenie Sądu Okręgowego był poprawne. Po pierwsze, trzeba podkreślić za uzasadnieniem zaskarżonego postanowienia, że ciężar dowodu „przyczyny niezależnej od strony” spoczywa na wnoszącej stronie, zatem to do oskarżonego należało przedstawienie dowodów przekonujących

należycie Sąd Okręgowy do tego, że istotnie stan zdrowotny i emocjonalny oskarżonego był na tyle zły, że uniemożliwiał mu złożenie wniosku przed upływem terminu. Z przedłożonych zaświadczeń wynika wprawdzie, że oskarżony zgłaszał się do lekarza, niemniej nie wynika z nich, jak poważny był stan jego zdrowia wynikający z przeżywanego stresu. Przyznać zatem należy rację Sądowi Okręgowemu, że wnioskodawcy nie udało się należycie wykazać okoliczności uniemożliwiających mu złożenie wniosku o sporządzenie uzasadnienia. Takiej oceny nie podważa bynajmniej podniesiony w zażaleniu argument, że oskarżony nie miał wpływu na treść zaświadczenia.

Po drugie, nie można zgodzić się z argumentacją zawartą w zażaleniu, że skoro oskarżony miał ograniczoną zdolność pokierowania swym postępowaniem w czasie czynu, to tym bardziej nie mógł pokierować swoim postępowaniem w sytuacji stresowej związanej z przegranym procesem. Należy zwrócić uwagę obrońcy, że ustalenie o stanie ograniczonej poczytalności oskarżonego ograniczone zostało do chwili popełnienia przypisanego mu czynu, co biegli uzasadnili tym, że oskarżony ma trudności z kontrolowaniem emocji i tendencję do zachowań impulsywnych w sytuacjach konfliktowych (zob. k. 44). Tymczasem na złożenie wniosku o uzasadnienie oskarżony miał siedem dni od ogłoszenia wyroku – w tym czasie oskarżony nie był poddawany nieustannie bodźcom stresującym, a przeciwnie, w tym czasie miał możliwość udania się do domu, opanowania emocji i obniżenia poziomu stresu. Wprawdzie biegli psychiatrzy stwierdzili również u oskarżonego niewielką afazję ruchową, trudności z wypowiedzaniem słów i zaburzenia równowagi, co mogło w pewnych sytuacjach utrudniać samodzielną obronę, niemniej w ocenie Sądu Najwyższego te dolegliwości nie mogły powodować realnej niemożności dotrzymania terminu zawitego do złożenia wniosku o uzasadnienie.

Po trzecie, trafnie Sąd Okręgowy wywnioskował, że stan oskarżonego nie mógł być na tyle poważny, iż uniemożliwiał dotrzymanie terminu, skoro oskarżony był w stanie udać się dwukrotnie na wizytę lekarską w dniach 30 maja i 2 czerwca 2017 r. Wniosek taki bynajmniej nie był – jak twierdzi obrońca w zażaleniu – dowolny. Zasady doświadczenia życiowego, o których mowa w art. 7 k.p.k., pozwalają przyjąć, że skoro oskarżony, mimo silnego stresu i wystąpienia wszelkich

wskazanych we wniosku dolegliwości będących jego konsekwencją, dokonał samodzielnej refleksji nad stanem swojej kondycji psychofizycznej, następnie zaś dwukrotnie zdołał udać się na wizytę lekarską do poradni celem uzyskania pomocy medycznej, to stan jego zdrowia, w tym stan jego psychiki, nie był na tyle zły, że uniemożliwiał mu złożenie wniosku o uzasadnienie, czy choćby – jeśli zajmowanie się przez oskarżonego sprawą potęgowało stres i pogarszało stan jego zdrowia – telefonicznie skontaktować się z obrońcą celem zlecenia mu tej czynności.

W takim stanie rzeczy postanowienie Sądu Okręgowego w K. o odmowie przywrócenia terminu jawi się jako zasadne, co uzasadniało utrzymanie go w mocy.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

as